GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 65.

W Niedzielę Dnia 13. Sierpnia 1809.

Z Urzędu Administracyynego Cyrkułu Krakowskiego wydział Administracyyny Poczt.

Przy zmianie rządu, iaki teraz nastąpił, porządek dawniey przepisany względem przychodzących i odchodzących poczt, do stałych urządzeń, iakie później nastąpią, bynaymniey się nie odmienia, i Taryffy dawne w tey mierze urządzone iak naypunktualniey zachowane będą, z tym iednak dodatkiem, iż poczta do Lwowa tylko dwa razy na tydzień odchodzić będzie, tojest we Wtorek i w Sobotę o godzinie 5 po południu, poczta zaś Lubelska dla dogodności rządu trzy razy w tydzień expedyowaną zostanie, to iest: w Niedzielę, we Srodę, i w Piątek o godzinie zwykłey. Tam zaś gdzie się woyska obce znayduią, poczty regularnie przychodzić ani odchodzić nie mogą.

Przytym zaleca się wszystkim Pocztamtom i Pocztmaystrom znayduiącym się w kraiach, gdzie nowy tu ustanowiony rząd wprowadzony został, iż dawne przepisy we wszystkim stosownie do dobra teraźnieyszego rządu zachowane bydź maią, póki nowe dyspozycye nie nastąpią.

Uwiadomia się równie wszystkich officyalistow należących do Pocztamtow, i Pocztmaystrow wyżey wspomnionych, aby powinności swe we wszystkim iak naysumienniey dla rządu teraźnieyszego pełnili, i starali się usłudze, do iakiey przeznaczeni dotąd byli, w taki sposób zadosyć czynić, żeby sobie na dalsze względy tegoż rządu zasłużyli. W przeciwnym zaś przypadku ściągną na siebie surowość prawa, i ztąd wyniknąć mogące nieprzyiemności sobie sami przypiszą.

Dan w Krakowie na sessyi d. 26 Lipca 1809.

Henryk Xżę Lubomirski, Prezes.
Jan Wielopolski, Admini. Poczt.
Felix Grodzicki, Sekretarz Jeneralny.

Woysko Sprzymierzone w Kwaterze Głowney w Krakowie dnia 2go Sierpnia 1809 roku. Sztab Jeneralny.

ROZKAZ DZIENNY.

Gdy bespieczeństwo Poczt i zapewnienie tey służby iest iednym nayważnieyszym przedmiotem w każdym kraiu rządnym; zaleca JO. Xżę Poniatowski, wodz Naczelny woysk Pol-

skich i Galicyysko - Francuzkich.

1) Aby domy Pocztowe od wszelkiego kwaterunku zupełnie były wolne.

2) Aby nikt nie ważył się na swoy użytek zabierać konie Pocztowe pod iakimkolwiek bądź pretextem.

3) Aby każdy gotowemi pieniądzmi podług ustanowioney taxy płacił konie pocztowe, a gdy kuryerowie zamiast gotowych pieniędzy będą mieli rozkaz dawania kwitow, te kwity powinny bydź drukowane i pieczęcią Sztabu Jeneralnego oznaczone.

4) Ninieyszy Rozkaz ma bydź wszędzie w woysku publikowany, i na każdey stacyi pocztowey tak w Xięstwie, iako i Galicyach dopeźni s zaięte w Imieniu Nayiaśnieyszego Cesarza Francuzow, przybity.

Fiszer, Jenerał Brygady
Szef Sztabu Jeneralnego.

W Krakowie d. 4 Sierpnia 1809 r.

W Imieniu Napoleona Wielkiego Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, Protektora ligi Reńskiey &c. &c. Urząd Administracyyny Cyrkułu Krakowskiego do publiczney wiadomości.

Kajetan Hebdowski, Zastępca ministra woyny, Jenerał Brygady, w całey Galicyi i na obydwoch brzegach Wisły od uyścia Sanu aż do Karczewa zwierzchni dowódzca woysk Polskich i Galicyysko - Francuzkich, Orderu Krzyża woyskowego kawaler.

Rozkaz dzienny.

Wezwany od rządu J. C. K. Mci centralnego obydwoch Galicyow, do zapobieżenia uciążliwości, którey miasta i wsie doznaią z strony osob, bez służby i prawa, mundury i stopnie sobie przywłaszczaiących, iako i z strony woyskowych pod rożnemi pozorami po kraiu się włóczących, z których iak iedni tak drudzy podwody, stoyki, poczty, żywność, furaż i pieniądze wybieraią, ludzi biią, dobytek niszczą i rozmaite niesłychane popełniaią zdrożności, chcąc położyć koniec tym nadużyciem ostrzegam ostatecznie:

Nikomu, kto nie iest w służbie woyskowey Xięstwa Warszawskiego, albo w służbie Galicyysko - Francuzkiey, nie iest wolno nosić munduru, ani używać znakow stopniom woyskowym przepisanych, ieżeli nie iest prawnie mianowany.

Officerowie bywszego woyska Polskiego, ieżeli mundur Pułku, w którym służyli, dochowali, mogą go dodzierać, ale byłoby rzeczą nieprzyzwoitą okazywać się w nowym mundurze pułku, który dawno byt swoy utracił. Do munduru dawnego, znaki dawnieysze, ieżeli są dochowane, zbronnemi nie są. Ale znakow teraźnieyszemu woysku przepisanych, używać się nie godzi.

Poczty są dla wygody kraiu, stoyki dla kommunikacyi dowodzcow woyska między sobą, a podwody dla woyskowych rannych, albo z rozkazami woyskowemi iadących: pocztą iechać może każdy, kto zapłaci. Stoiek ani podwod nikomu brać nie wolno, kto nie iest upoważniony od Naczelnego Wodza, od Szefa Sztabu jeneralnego, od jenerałow kommenderuiących, od Szefow sztabu korpusow, od dowodzcow twierdz albo mieysc warownych, od kommissarza ordonatora, od dowodzcow pułków, nakoniec w przypadku ważney okoliczności od kommendantow placu.

Wymienieni dopiero jenerałowie i officerowie maią prawo listy, paki, rapporta i wszelkie expedycye woyskowe przez kreffy i stoyki posyłać, co iest zabroniono wszelkim innym officerom, którzy żadnemu oddziałowi woyska nie dowodzą.

Racye żywności i furażu nie należą się tylko woyskowym w czynney rzeczywiście służbie będącym, i w kontroli pułkow lub sztabow zapisanym; każdy więc woyskowy, żywności albo furażu domagaiący się obowiązany będzie podrożnią—marche route—okazać.

Jchmość Panowie Kommendanci placow, a gdzie ich nie ma, urzędy mieyscowe, maią pilnie przestrzegać, ażeby nikt, kto nie iest z rzędu woyska, a będąc woyskowym, kto nie iest upoważniony, i nie okaże podrożni lub rozkazu, stoiek, podwod, żywności i furażu po miasteczkach i wsiach nie wybierał. Jchmość Panowie kommendanci placow będą w odpowiedzi, gdyby poważyli się, kogoż kolwiek bądź, kto nie iest w rzeczywistey służbie, albo nie ma prawa upoważnić do pobierania racyow żywności i furażu, albo do stoiek lub podwod.

Wszelkie osoby podeyrzane, pod woyskowość się podszywaiące, officerami się udaiące i kray niszczące, maią bydź zatrzymane, i do Krakowa, lub naybliższego jenerała pod sąd woyskowy odesłane.

Też samo ma się rozumieć względem osób woyskowych bez rozkazu lub urlopu po wsiach się włóczących, zabory, gwałty i inne zdrożności popełniaiących. Wolą iest bowiem JO. Xcia Jmci Naczelnego Wodza wyraźnem rozkazem mi obiawioną, abym Galicyę oswobodził z włóczęgów, rozpustę surowemi karami, nawet i rozstrzelaniem, powściągnął, i nie dozwolił, żeby tak naganne postępki na karb woyska popełniane, plamiły honor i sławę, którą toż woysko cnotami woiennemi i kosztem krwi swoiey i życia sobie zapewniło. *Hebdowski.*

Henryk Xżę Lubomirski, Prezes.

Felix Grodzicki,

Sekr. jeneralny.

Dalszy ciąg rapportow woyska Polskiego.

ROZKAZ DZIENNY.

W kwaterze główney w Serokomli d. 11 Maja 1809 roku.

JO. Xżę Jmć N. D. czyni wiadomo woysku pod swemi rozkazami będącemu, że oddział awantgardy, kommenderowaney przez J.W. Jenerała Rożnieckiego, złożony z 400 ludzi Pułku 6go jazdy w kilku potyczkach z piechotą nieprzyiacielską, zabrał iey 710 ludzi w niewolą, w liczbie których Major z 9 innemi officerami znayduią się. Przy tey okazyi zdobył na nieprzyiacielu transport broni, trzewikow i sukna oszacowanych 200,000 złotych.

Rautenstrauch, Pułkownik Szef Sztabu jeneralnego.

ROZKAZ DZIENNY.

W kwaterze główney w Lublinie d. 14 Maja 1809 roku.

Zołnierze! w tem mieście gdzie sama bytność wasza chlubnym iest dla was zaszczytem, miło mi iest przypominać wam dokonane iuż czyny, i te co daley zamierzać sobie winniście.

Jeszcze pod obcym zostawaliście rządem, i nosić imie Polska prawie wam poczytywano za winę, kiedy odgłos zwycięztw Bohatera Francyi, budząc w sercach waszych odwieczne Sarmatow męztwo, dowiodł, że żadne względy zastanowiać was nie zdołaią tam, gdzie oyczyzna iest żądań waszych celem. Nagrodziły Nieba tak świetne dla niey czucia. Wyrzekł pogromiciel nieprzyiaciół waszych, że dozwala wam okazać, czyście iescze godnemi mieć ią sobie wroconą, a liczne hufce, cudem prawie stworzone, biegły się krwią dokupić straconego przodkow imienia. Byt narodowy uwieńczył okazane cnoty; obrana oy-

czyzny waszey tylko oddana pieczy, stała się cechą mniemania, które Zbawca wasz o Polskiey powziął odwadze.

Usprawiedliwiliście, żołnierze! tak świetne o was nadzieie, okazaliście przemożnemu w sile nieprzyiacielowi, że waleczność nie liczbą do zwycięztw prowadzić zwykła. Stanęliście na ziemi braci waszych; a czyny, któremi do nich utorowaliście sobie drogę, ożywią zapewne w nich pamięć, że wspolną mieli z wami oyczyznę.

(Pod.) *Jozef Xżę Poniatowski.*

Zgodno z oryginałem:

Rautenstrauch, Pułkownik Szef Sztabu jeneralnego.

ROZKAZ DZIENNY.

W kwaterze główney w Ulanowie d. 21 Maja 1809.

Stosownie do zalecenia JO. Xiążęcia Jegomości naczelnie kommenderuiącego, ogłasza się woysku, iż twierdza Zamość dobytą została szturmem wczoray o godzinie 2giey z rana, przez dwa bataliony pułku 2go, dwie kompanie woltyżerow pułku 3go i 80 woltyżerow pułku 6go piechoty, pod dowodztwem Jenerała brygady Pelletier. Jenerał Kamiński z pułkiem 6stym iazdy i szwadronem pułku 3go dopomogły do otrzymania tey twierdzy.

Z garnizonu 3,000 ludzi broniącego wspomnioną twierdzę wzięto, prócz zabitych, przeszło 2,000 w niewolą, z kilku Pułkownikami i starszemi officerami; 40 armat, magazyny rożne, dostały się w ręce nasze.

W tym nowym na nieprzyiacielu otrzymanym zwycięztwie, woysko dało dowody, zwyczayney swoiey odwagi. Miło iest JO. Xciu Naczelnie Kommenderuiącemu ogłosić, iż dystyngwowali się szczególniey Połkownicy Stanisław Potocki i Gorski; szefowie batalionu Krasiński i Suchodolski; szefowie szwadronu Strzyżewski i Brzechwa; Kapitan Daine, który ranił i wziął w niewolą Pułkownika Polskiego, Kommendanta placu; Kapitan Sołtyk i Jounga; Porucznik Błędoski, Adjutant Jenerała Kamińskiego, Adjutant podoficer Młocki, który wziął w niewolą officera starszego.

Podaiąc te wypadki do wiadomości Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla, nieomieszka JO. Xżę oddać woysku chlubne świadectwo, na które codziennie zasługiwać umie.

Rautenstrauch, Pułkownik Szef sztabu Jeneralnego.

Kopia Rapportu przesłanego JW. Jenerałowi Pelletier.

Stownie do rozkazu JWgo Jenerała, mam honor przesłać Rapport z czynności odbytey z dnia 19go na 20ty przy wzięciu szturmem fortecy Zamościa, którą ile możności starałem się uzupełnić w myśl tegoż rozkazu.—

Kolumna Podpułkownika Krasińskiego.—

Granadyery Batalionu 2go.

Woltyżery Batalionu 1go i 2go.

Kompania 1sza Batal: 1go.

Woltyżery Pułku 3go komp: 1.—

Te kompanie, podług przyłączonego tutay rysunku, weszły na mury po drabinach emuluiąc, aby każda z nich była pierwszą; na czele tych Podpułkownik Krasiński znany z swoiey odwagi i męztwa wraz z officerami, to iest kapitanem Daine, który naywięcey dopomogł do tego attaku przez swoie gorliwe czyny, Kapitanami Grotowskim, Słupeckim, Porucznikami Hizem, Klimkiewiczem, Dunquertem, Wężykiem który kompanią woltyżerow batalionu 2go kommenderował, podporucznikami Burzyńskim, Wągrodzkim i Remiszewskim, który to ostatni ranny został, i officerami woltyżerow pułku 3go, uderzyły z bagnetem na nieprzyiaciela, który im nie dotrzy-

mał i pardon zyskał, opanowały dwa baſtyony podwoynym rzędem armat osadzone, te zepchnęły, i bramy Szczebrzyńską i Lubelską wewnątrz odbiiały; w tym oddziale szczególniey dyſtyngwowali ſię z żołnierzy feldfebel granadyerow Pruszyński, Sierża: Jędrzejemski, Bacciarelli, kaprale Krzyżanowski, Klimkiewicz, Wiśniewski, żołnierz Kamiński, dobosz Miaskowski; — z kompanii woltyżerow batalionu 1go feldfebel Faliński, Sierżant Mokrski; kaprale Kozakiewicz, Kantycki, żołnierze Bańkowski, Grabowski, Kierszek, Zaleski, Tiurbo, Jaskulski, Jagielski, — furyer woltyżerow batalionu 2go Przybyłowski, który ieſt ranny, sierżant Jodłowski, kadet Grzeszkowicz — z kompanii 1ey batalionu 1go żołnierze Koziarowski, Pioron, Chwałowski. Woltyżery w tey wyprawie byli wszędzie prawie pierwsi, szczególniey iednak dał dowody swoiego męztwa granadyer Miſtelak, który wspólnie z kapitanem Dine schwytał Kommendanta fortecy, zdarł mu krzyżyk honorowy, i ten u ſiebie zachował.

Kolumna Szefa Czyżewskiego. —

Kompania 4ta bat: 2go.

Woltyżerow komp: 2ga pułku 3go.

Ta pod dowodztwem tegoż szefa, weszła do miaſta furtką Lubelską i bramę otworzyła, dwie armaty dodane do pomocy dla zrenconsgo meſtu zoſtały z tyłu, i gdy ten był zrobiony, wciągnione zoſtały przez officerow i żołnierzy. — Officerowie zaś to ieſt: kapitan Husson, porucznik Koſiński, podporucz: Gębka, adjutant major Gurski szli na czele tego oddziału z naywiększą oſtrożnością i odwagą: — Szczególniey zaś z żołnierzy okazali ſię sierżant Zindkowski, kapral Pawłowicz, żołnierze Michałow, Mańko; z tych oſtatni gdy skoczył z bronią do szyldwacha, cała warta ſtoiąca broń złożyła i poddała ſię. — Gdy to zrobiono, wpadli na wały, nieprzyiaciela spędzili i armaty zrucili.

Kolumna szefa Suchodolskiego. —

Kompania 2ga } batalionu 1go
Kompania 3cia }

Woltyżery pułku 6go

weszła pod iego przewodnictwem bramą Szczebrzyńską, wprzód iednak kompania 2ga wzięła szańce przed bramą, i przy tey będącą furtką wpadłszy wraz z saperami pułkowemi bramę odemknęła. — Przy tych kompaniach znaydowali ſię kapitan Joange, porucznik Dąbrowski, podporucznicy Olębocki, Młocki, Szyiewski, Porucznik Borakowski, tych pierwszych czterech szef Suchodolski w rapporcie swoim iako szczególniey czynnych wyraża, każdy zaś swoię powinność gorliwie pełnił. Okazali ſię zaś godnie z żołnierzy feldfebel Bordkiewicz, sierżant Łobodzen, kapral Mikulicz, Sławski, żołnierze Borkusiski, Barancwski, Zyzniewski, Kłodziński.

Kolumna Szefa szwadronu Brzychwy. —

Szwadron pułku 6go jazdy.

Kompania 4ta batalionu 1go.

Dowodca ten miał roskaz przypuścić fałszywy attak, i udawać, iakoby cała ſiła uderzyć chciała; zaczął kanonadę o godzinie 11, o godzinie 1wszey zbliżył ſię pod fortecę na wyſtrzał ręczny — zamienił attak fałszywy w aktualny, a na czele tey kolumny, wraz z kapitanem Krasnodębskim, porucznikiem Grzewskim, Podporucz: Thomsonem i Jelskim, który zoſtał ranny, wybił bramę Lwowską, wpadł na wały, nieprzyiaciela wypędził, wiele zabrał ieńcow i w rynek zaawansował. — tey czynności mężnym ſię okazał furyer Zubr i iego żona, która w tey kompanii iako żołnierz w kontrollę wciągniona, i w tey bitwie z odwagą mężczyznom zwykłą walczyła, rownież i żołnierz z teyże kompanii Jopowicz. —

Kolumna Pułkownika Potockiego. —
Granadyery batalionu 1go.
Kompania 1sza batal: 2go.
detto 2ga detto.
detto 3cia detto.

Granadyery batalionu 1go i kompania 3cia batalionu 2go wśrod ognia kartaczowego z dwóch baftyonow weszły w miasto bramą Lubelską, warty nieprzyiacielskie zabrały, awansowały w rynek i wiele niewolnikow zaięły — i powinność swoię gorliwie pełnił. — Na czele tych wszedł kapitan grenadyerow Pawłowski, porucznicy Łoski, Chrzanowski, podporucz: Ranicki, Dębski, adjutant major Kawecki. — Kompania zaś 1sza i 2ga batalionu 2go przeszły przez mury około bramy Lubelskiey będące; na przodzie tych znaydowali się kapitanowie Bogusławski, Zieleniewski, porucznik Witowski, podporuczniey Garwowski, Wodzyński — z żołnierzy zaś szczególniey pokazali się, sierżant granad: Myszkowski, granadyerowie Pałucki, Ryszkiewicz, sierżant Składowski, kaprale Kowalski, Zabłocki, Gumowski, żołnierze Szymkowicz, Kowalski, Gajewski, Swiederski, Winkowski, Borowski, Rosołek, Bartosiek, Siarczyński, sierżant Piasecki, żołnierze Lipski i Andrejow.

Przy tem szturmie zostało rannych dwóch officerow i 30 żołnierzy, zabitych 15, pomiędzy któremi iest ieden feldfebel.

(Pod.) *Stanisław Potocki, Pułkow.*
w Szczebrzesznie.

dnia 21 Maja 1809.

Zgodno z Oryginałem:
Stanisław Potocki, Pułkow.

Z Neapolu d. 5 Lipca.

Gdy widziano Anglików okrywaiących morze swemi żaglami, zagrażaiących następnie wszystkim brzegom królestwa, i nakoniec zatrzymuiących się przed tuteyszą stolicą z 200 statkami przewozowami, 60 okrętami woiennemi; wielu rozumiało, iż nadeszła chwila, w którey nieprzyiaciel zamyślał wykonać plan wkroczenia, zapowiedziany od kilku lat. Król Jmć przeciwnie przewidział prawdziwy cel nieprzyiaciela: chciał on tylko zaostrzyć nasze niezgody domowe, obiecać pomoc wszystkim, a nikomu nie dać, i wzniecić woynę poddanych przeciw Królowi. Wypadek w krótce dowiodł prawdy tego domysłu, gdyż wszystkie oznaki zagrażaiące Anglików, wszystkie ich pozornie straszne przygotowania do woyny, zmierzały iedynie do opanowania dwoch wysp Ischia i Procyda bronionych od małey załogi inwalidow. Pragną bardzo, abyśmy wszystkie nasze siły sprowadzili na pomoc tych wysp, nie dla uderzenia na nasze woyska, lecz dla opasania onychże, i przecięcia od lądu wyższością swoiey marynarki. Próżna nadzieia; rozsądek kazał wyspy same sobie zostawić, i nieprzyiaciel ie mimo woli zaiął. A tak, gdy siły nasze były nietknięte, nie ważył się pokusić o Neapol.

Mądrym i dobrowolnym opuszczeniem dwoch wysp mało znaczących, Król zniszczył zamysł nieprzyiaciela przeciw stolicy; woyska Królewskie walczyły z nayleszym powodzeniem w Kalabryi. Jenerał Partanneaux pisze pod d. 29 Czerwca, iż Anglicy wysadzili na ląd w okolicy Scilla 3000 ludzi tak piechoty iak i jazdy, iż od dwoch dni robili wyłom do tego miasta, gdy za zbliżeniem się kilku kompaniy naszych woysk uciekli z nayśpiesznieym pośpiechem na okręty, porzuciwszy wszelkie narzędzia, wielką ilość bomb, żywności, ammunicyi, &c &c. Jednakowoż piechota nasza ścigaiąc ich gwałtownie zadała im wielką klęskę w zabitych i ranionych. Dwieście jazdy nieprzyiacielskiey nie mogąc

wcześnie uciec na okręty; kryią się na lądzie, Jenerał Cavaignac ściga ich wszędzie.

Na próżno nieprzyiaciel używał rozmaitych sposobow łudzenia, aby pobudzić lud do buntu. Nigdzie zaburzenie nie powstało. Wiele familiy Kalabryyskich, które się były wyniosły do Sycylii, korzystali z otwartey drogi i powrocili do domow. Stawili się przed władzami cywilnemi końcem wyznania swey podległości.

Dowiaduiemy się w tey chwili, iż Anglicy wysadzili na ląd w Ischia 400 jazdy i 800 chorych. Zdaie się, iż zaraza panuie na ich okrętach. Okoliczność ta oddalała coraz bardziey nadzieię, którąśmy mieli uyrzeć wylądowanie woyska nieprzyiacielskiego, które choroby na morzu bardziey niszczą niż trudy woienne. Nie można powątpiewać, że większa część tego woyska składała się z zboycow zgromadzonych w Sycylii, i ludzi, ktorzy z byłym dworem uciekli.

Król Jmć mianował P. Longhamp, kawalera orderu obu Sycyliy, naywyższym Intendentem teatrow.

Z Paryża d. 24. Czerwca.

Dziś odprawiło się w tuteyszym metropolitalnym kościele z powodu odniesionego pod Wagram zwycięztwa *Te Deum*. W wieczor był Paryż oświecony. Dom Ambassadora Rossyyskiego, Xcia Kurakin, naypiękniey był oświecony.

Professor Gail mianowany został członkiem instytutu narodowego.

Po zawarciu zawieszenia broni z Austryą, ztrudzili się nasi politycy układaniem warunkow pokoiu. Domysły ich są rozmaite. Dziennik Paryzki odbiera dla Francyi Galicye, Styryą, Krain, Karentyą, resztę Tyrolu, Kroacyą, &c. z załaczeniem znaczney kontrybucyi. Lecz ani Monitor, ani inne nasze pisma nie wspominaią o tych mniemanych warunkach, ponieważ nie są urzędownie udzielonemi.

Potwierdza się, że Austryacy czynią przygotowania do ustąpienia z okolic Freystadt, niedaleko Lincu. Wysłano z tego miasta 1500 wozow do Wiednia. Pisma tuteysze dodaią, iż woyska nasze, stosownie do rozeymu, zaięły Presburg.

Xżę Ponte-Corvo (Marszałek Bernadotte) iest tu oczekiwany. (D. 20 przeiechał iuż przez Strazburg.)

Dzisieyszy dziennik Argus umieścił następuiący artykuł:

" W tey chwili odebraliśmy wiadomość, że 600 ludzi Angielskiego woyska wysiadło d. 7 do Kuxhawen. Angielscy officerowie głosili, że są przednią strażą dawno zapowiedzianey wyprawy; lecz podług pism Angielskich pod d. 6 nie wypłynęła ieszcze była tą wyprawa z portow Angielskich. Nie można zatem nic pewnego o niey donieść.

" Jakkolwiek bądź, rozumni ludzi wstrzymali swoie zdanie względem tey nierozmyślney wyprawy, poki powyżsi Anglicy na ląd nie wysiedli. W ten czas tylko mogłaby bydź użyteczną, gdyby się sama utrzymać potrafiła, lub postępować mogła z poruszeniami woyska Austryackiego. Lecz przy rozciągłości sprzymierzonych z Francyą kraiow, które oddzielaią Austryakow od Anglikow, kupy tylko awanturnikow mogą się z niemi łączyć. Podobny korpus, iakim był Schilla, złożony z zbiegow i łotrow, nie był w stanie wyobrażać regularney lub posiłkowey siły, ani wystąpić w pole przeciw Francuzom.

" Jeżeli powyższa wyprawa śmiesznie wymyśloną została, tedy daleko śmiesznieyszą ieszcze uskuteczniona była. Wylądowała do północnych Niemiec, dla wstrzymania rozproszenia i rozprzężenia łotrow, których rząd Angielski wziął na swoy żołd; wylądowała

do kraiu, gdzie tkwi ieszcze w pamięci przewrotność okrutney polityki Angielskiey. Podaie ona mężnym Duńczykom sposobność do pomszczenia się za poniesioną zniewagę; zostawiona iest nadto samey sobie bez nayzmnieyszego związku zawiedzionego w swych zamysłach sprzymierzyńca, i otoczona nieprzyiaciołmi, z których naysłabszy potrafi ią zniszczyć. I co naybardziey dogadza ieszcze interessom Francyi, iest to, że zapowiedziana z wielką okazałością ta wyprawa iest tylko próżną demonstracyą.„

Tenże dziennik wyraża daley:

"Stanowiska, które woyska Francuskie na mocy rozeymu zaięły, okazuią iak ważne było zwycięstwo pod Wagram. Zwycięzca stał się panem dwoch cytadel; iedney, którą woysko Francuskie postępuiące od Włoch przymuszone zostało dla chwalebnych i szybkich poruszeń zostawić w tyle; drugiey, którą wypadało opanować, dla zapewnienia stanowisk woyska Francuskiego w Morawii. Naywiększą iednak dla ludzkości korzyścią iest, że Austryacy po ważnem tem zwycięztwie ustąpić nagle musieli z okolic Tyrolu i Foralbergu, gdzie ich obecność utrzymywała nader szkodliwą dla spokoyności ludow woyne. Sama wiadomość o zawarciu tego rozeymu dostateczną iest dla przekonania się o słabości nieprzyiaciela, który na wzór rozboynikow utrzymywał się tylko przez zbrodnie i niegodziwe sposoby. Upadły więc za pierwszem słowem zwycięzcy mordercze zamachy, które gabinet Londyński tak skutecznemi bydź sądził; upokorzone iest wynoszenie się z wielkiey wyprawy, względem którey Jan Bull zdawał się zapytywać: który kray do iey zdobycia iest przeznaczony? Bohatyrskie iey czyny kończą się na opanowaniu bezbronnego miasta. To nikczemne zdobycie iest iedyną korzyścią, z którą Anglicy na przeciw bitwie Wagramskiey popisać się mogą. —— Osobliwszą zaś iest rzeczą, iż pierwsze wylądowanie Anglikow dla wsparcia Austryakow, nastąpiło właśnie w tym dniu, gdy ci iuż ostatnią utracili nadzieię. Tylko ta straż Anglikow zaledwo potrafi utrzymać się na lądzie; a ieżeliby jenerałowie odważyli się popierać nieszczęśliwe swoie plany, tedy wszystko zapowiada, iż nim ukończy się rozeym pobitemi zostaną. Wie więc znowu ląd nowy przykład, iak nieszczęśliwe iest dla niego przymierze Anglii.— Jeżeli wpływ Angielski do Austryackiego gabinetu potrafi ieszcze odnowić woynę, ta trwać długo nie może. Szczątki woyska Austryackiego bez związku z sobą rozrzucone w Czechach, Morawii, Węgrzech ulegną iedne po drugich bez wielkiego oporu przed zwycięzkim i ogromnem woyskiem, które iest mocne przez ufność w sobie, przez liczbę i pamięć swoich czynow. Lecz wszystko zapowiada, iż widzieć tylko będziemy owoce iego tryumfow. Szczęśliwe skutki rozeymow pod Marengo, pod Austerlitz, w Tylży są pomyślną wróżbą dla Znaimskiego; gdyż podyktował go ten sam Gieniusz.„

Z Madrytu donoszą; iż Jenerał Sebastyani, którego zdrowie przez ustawiczną czynność nadwerężone zostało, przybył dla poratowania się na kilka dni do Madrytu. Korpusem iego dowodzi tymczasowo Jenerał dywizyi Lawal. Xżę Elchingen (Marszałek Ney) oczekiwany był z Astorga w Madrycie. Król po swoim powrocie znaydował się dwa razy na teatrze i za każdem razem był z zapałem przyymowany.

Senator Roederer przybył d. 10 b. m. do Berna.

Do Tulonu udało się z Rosz fort 2600 maytkow i 643 artylerzystow. Na uyściu Rodanu krąży kilka Angielskich okrętow, które schwytały iuż kilka płynących do Beaucaire okrętow.

DODATEK

DO N^{ro} 65.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 13. Sierpnia 1809.

Kontynuacya ofiar na Lazarety.

	fun.	łotow
JP. Franciszka Bajerowa szarpiow .	3 —	
Bezimienna osoba korzec kaszy 1.		
JP. Hrabina Dembicka szarpiow .	2 —	16.
JP. Antoni Kochanowski detto .	2 —	—
Klasztor S. Jana . . .	3 —	—
JP. Wierzbicki i Czaykowski szarpi i bielizny stary . .	6 —	12.
JP. Justyna Wierzboska szarpi .	1 —	6.
Bezimienna detto	łotow	13.
JP. Mieraicka z Kleparza szarpi .	1 —	12.
JP. Maryan. Schmieden szarpi i band.	2 —	12.
Bezimienna osoba szarpi i bielizny	3 —	4.
JP. Starowieyska detto detto	10 —	—
JP. Parissot detto . .	1 —	10.
JP. Zawalska bandażow , .	2 —	6.
Klasztor OO. Dominikanow 100 z. ryń.		
Klasztor PP. na Zwierzeńcu szarpi i bandażow . . .	5 —	4.
JW. Zeleńska Kasztelanowa detto .	2 —	—
JP. Fantowa koszul 2 i szarpi fun.	2 —	4.
JP. Tekla Zdzieńska szarpi funtow Wiedeńskich . : . 11 i bandażow łokci 37		
JW. Dwernicka wiceprezesowa szarpi	2 —	
Kempressow detto . .	3 —	3.

Bandaży sztuk 61.

JP. Sadowski, koszul 6 i płotna łokci 22.

JPanny Maryanna i Alexandra Marchockie szarpi funtow . 14.

Kommissya od stanow Miasta Krakowa do przyymowania dobrowolnych dla oyczyzny ofiar w mieście tem i z przedmieść wyznaczona, imion niosących dla oyczyzny dobrowolne ofiary Publiczności udziela.

D. 7 Sierpnia 1809 *roku.*

1.	W. Michał Kochanowski, Intendent Magistratu . zł. pol. .	3200.
2.	JP. Hyacynt Bienkiewicz . .	500.
	Tenże ofiarnie zastąpić koszta Kommissyi tey, iako to druk i inne.	
3.	JP. Baltazar Trzeciński . .	400.
4.	JP. Franciszek Małowski . .	400.
5.	JP. Anna Bienkiewiczowna . .	200.
6.	JP. Franciszka Bienkiewiczowna .	200.
7.	JP. Jan Bobrowicz . . .	200.
8.	Tenże na lazaret . . .	20.
9.	Zgromadzenie Mosiężnikow Krak. .	400.
10.	Passamonikow . . .	150.
11.	P. Tekla Woyciekiewiczowa .	40.
12.	P. Teressa Michińska	20.
13.	P. Maryanna Rydzińska . .	20.

14. Zgromadzenie WW. PP. na Grudku . . 20.
15. JX. Wawrzeniec Polak mans, Katedralny Krakowski. . . 200.
16. Zgromadzenie Pasztetnikow i Cukiernikow Krakowskich . . 738.
17. P. Jan Krzyżanowski . . 80.
18. P. Felixa Drozowska . . 20.
19. P. Regina Turowiczowa . . 16.
20. P. Apolonia Strycharska . . 12.
21. P. Regina Kulińska . . . 20.
22. P. Salomeia Jarosiewiczowa . 16.
23. P. Maryanna Lipczyńska . . 16.
24. Bezimienna . . . . 200.

(Reszta potem.)

Z Liworna d. 15. Lipca.

Wczoray przeiechał Oyciec Swięty pod zasłoną oddziału woyska, iadąc z Rzymu na Florencyą, przez Pisę. Mowią, iż iedzie do Awenionu do Francyi.

Angliey nie dopiąwszy swoiego zamysłu odpłynęli od brzegow Neapolitańskich. Przez zaięcie wysp Ischia i Procida mogą tylko szkodzić cokolwiek handlowi miasta Neapolu; lecz Król Joachim nie pozwoli im tam długo bawić.

Z Wiednia d. 16. Lipca.

Gazeta tuteysza zawiera co następuie:

" Xżę Lichtenstein przybył wczoray do głowney kwatery Nayiaśnieyszego Cesara Napoleona, a dziś odiechał do Budy.

" Publiczność tuteysza uwiadomiona została, iż przez most Taborski niewolno żadnym wozom przechodzić, gdyż związek pomiedzy obiema brzegami Dunaiu zapewniony iest przez most przy Ebersdorf. — Od przyszłego tygodnia, to iest d. 19 b. m. zacznię znowu iśdź deliżans do Prezburga, Gracu, Laybachu, Tryestu i Goryeyi.

" Przy dzisieyszym sposobie prowadzenia woyny pokazało się, iż insurekcyyna woyako Węgierskie nie wiele iest użyteczne. Piechota nie iest dosyć ćwiczona, a iazda nie ma koni oswoionych z ogniem, lękaią się i sprawuią nieład. Na potrzebę Francuzkich lazaretow nakazano dostawić na bandaże 50,000 łokci płotna. — Wszyscy posiadaiący tu konie musieli ie d. 12 dostawić, dla przewiezienia z placu boiu do lazaretow Francuzkich i Austryackich rannych.

" Wśrod układow o pokoy postrzegamy tu z strony Francuzkiey wielkie przygotowania do obrony. Kończą rozpoczęte szańce, a między mostami niedaleko głownego zakładaią nowe szańce i batterye. Przy Simmering podobnez rozpoczęto prace. „

— D. 19 — Xię Jan Lichtenstein, który w przeszłą sobotę iadł u Cesarza Napoleona w Schönbrunn obiad, potem poiechał do Cesarza Franciszka, powrocił tu dziś nazad. Z Francuzkiey strony układa się z nim Marszałek Xżę Friolu (Diurok) i w krótce spodziewamy się podpisania pokoiu.

Cesarz Napoleon kazał dla publiczności otworzyć Prater, który iak wiadomo był po części placem boiu.

Szef głownego sztabu Jenerał Dumas i Austryacki Jenerał Bothkirch odebrali zlecenie czuwania razem nad wykonaniem warunkow rozeymu.

Osoby, którym przeszły urząd cenzury zatrzymał Xiążki iako zakazane, mogą się teraz onię zgłosić, i będą im wydane.

Z Rzymu d. 10. Lipca.

Dziennik Kapitoliyski umieścił następniące wyroki:

Pierwszy wyrok: Trybunał inkwizycyi i święte officium iest z wszystkiemi swoiemi zaszczytami zniesione, i papiery iego będą zapieczętowane.

Drugi wyrok: Trybunały Apostolskiey

kamery, *della Rota*, *del Buon guverno* i wszystkie dotychczasowe osobne jurysdykcye ustaią od 1go Sierpnia. Dotychczasowe prawo przytułku ustaie zupełnie i zbrodniarze nie mogą się nigdzie schronic przed sprawiedliwością. Sądownictwo odbywać się będzie od 1go Sierpnia w Rzymskim kraiu na sposób Francuzki przez sędziow pokoiu, &c.

Trzeci wyrok: Nadzwyczayna konsulta wolnego Cesarskiego miasta Rzymu chcąc wydać pierwszy dowod wysokiey protekcyi Nayiaśnieyszego Cesarza pomnikom kunsztu w Rzymie, stanowi: iż wyznaczona bydź ma osobna kommissya do dozierania i utrzymywania pomnikow w Rzymie i w kraiu Rzymskim. Ma zdać konsulcie sprawę względem zachowania i naprawienia rzeczonych pomnikow, podać sposoby, iakby kopułę S. Piotra zasłonić przeciw skutkom pioruna, iakby obrazy Rafaela w Watykanie zabezpieczyć przeciw zepsuciu od wpływu powietrza. Kommissya ta składać się ma z P. Canowa, Marini, dyrektora Watykanu, &c.

Z Paryża d. 25. Lipca.

Do rozsiewanych pogłosek należy, wyrażaią tuteysze pisma, iż Xżę Brunświcko-Oels wspierany iest od Prus ammunicyą i innemi potrzebami woyskowemi. Lecz iak dalece dwor Pruski potępiał iego kroki, pokazuie okoliczność, że kazał iego Xięstwo Oels w Szląsku zasekwestrować.

Pisma nasze przywodzą pod d. 16 Lipca z Wiednia co następuie:

"Minister stanu, Hrabia Champagny, udaie się codziennie do zamku Schönbrunn, gdzie bawi godzinami u Cesarza Napoleona. J. C. K. Mość iest od kilku dni bardzo zatrudniony i pracuie często z ministrem sekretarzem stanu i P. Daru, jeneralnym intendentem woyska. Jenerał Regnier, który był nie dawno ministrem woyny w Neapolu, dowodzi teraz dywizyą Saską. Xżę Ponte Corvo powołany iest do J. C. K. Mci i dowodzi tymczasowo gwardyą. Xżę Istryi (Marszałek Bessieres) ma się codziennie lepiey na swoią ranę, którą d. 6 poniosł. W pamiętnym tym dniu walczyło wielu młodych żołnierzy z godną starszych ich braci odwagą. Austryackie woysko miało bardzo wiele rekrutow, którzy nie dopełnili dobrze swoiego obowiązku. Zywność pomnaża się codziennie. Na każdey ulicy przedaią iuż chleb żytny, i drogi zapchane są dowozami mąki i wołow. Jak tylko zawarty został rozeym, rozeszło się wszędzie pospolite ruszenie do domow. Bez pobicia nawet Armii Xcia Karola znaydowały się dwie przyczyny, że te milicye nie mogły długo się ostać; pora roku, która potrzebuie wiele rąk do żniw, i charakter Niemcow, który skłonnieyszy iest do łagodnych uczuciow, niżeli do dzikich namiętności. — Około ranionych miana iest w lazaretach naywiększa staranność. Audytorowie rady stanu, którzy znayduią się w Wiedniu, przepędzili noc po bitwie pod Wagram na placu bitwy. Kazali zbierać ranionych i dawali im pomoc, iaka tylko była w ich mocy. — W woysku wielkie zaszły promocye. Zapewniaią, że J. C. K. Mość zaszczycił Krzyżem legii Jenerała Narbonne, rządcę twierdzy Raab. — Jenerał Dumas następuie teraz obowiązek szefa głównego sztabu pod rozkazami Xcia Neufszatelskiego."

Przez Strazburg przeszło ieszcze 600 maytkow do Austryi.

Z Sztokolmu d. 18. Lipca.

Wydział, który ułożył nową konstytucyą Szwedzką składał się z strony szlachty: z Barona Mannerheim, Pułkownika Barona Platen, Radcy kancelaryi Adlerbeth, Sekretarza stanu szlachty Silfverstolpe, Radcy gór-

niezego Stockenström i Połkownika Sköldebrandt; z strony duchowieństwa: z Biskupa Linkepingu, Rosenstein, Biskupa Hernösandu, D. ktora Nordin i Professora Wyckmann; z strony stanu mieyskiego: z P. Blom, Assessora Gahn i Hurtownika Eberstein, a z strony stanu chłopskiego z 3 wieśniakow.

Konstytucya wydrukowana na 5 arkuszach in 4to i składaiąca się z 114 artykułow, zawiera: Przy Królu znaydnie się rada stanu z 9 członkow złożona, która stanowi względem wszystkich interessow kraiu. Król stanowi woynę i pokoy, i za porozumieniem się z radą stanu ma naywyższą władzę nad lądową i morską siłą. Do wszystkich wyższych i niższych urzędow mianować tylko Król będzie rodowitych Szwedow; do woyska mogą bydź cudzoziemcy przyiętemi, byle tylko nie na dowodzców twierdzy. Król iest doletni ukończywszy rok 20ty. Jeżeli dom Królewski wymrze w męskiey linii, tedy rada stanu sprawnie rządy państwa aż do zwołania seymu. Zaden Xżę z familii Królewskiey nie może się żenić bez zezwolenia rady stanu. Na przyszłość nie może bydź w państwie jeneralny rządca mianowany.

Na propozycyą Króla, ponieważ iest bezdzietny, obrały dziś seymuiące stany następcą korony Szwedzkiey Xcia Chrystyana Holsztyńsko-Augustenburg.

Nadzwyczayny Poseł, P. Adlerberg, powrocił przez Londyn z Hiszpanii do Gothenburga.

Okręty z Pomeranii i Niemiec mogą teraz z dozwolonemi towarami do Szwedzkich portow zawiiać.

DONIESIENIA.

Posiadaiący języki i patentem zdatności od Prześwietney Kommissyi Edukacyyney opatrzony Nauczyciel, życzy sobie w mieście Krakowie Francuzkiego języka dawać nauk. Wiadomość o iego mieszkaniu powziąść można w redakcyi Gazety Krakowskiey.

Uwiadomienie. Młyny dwa dolny i górny wodne, każdy o trzech kamieniach, pod miastem Słomniki będące, oraz i folusz przy tychże młynach osobny, będą na dniu 25 Sierpnia r. b. 1809 w Administracyi dóbr narodowych przez publiczną licytacyą w roczną puszczone dzierżawę. Cena fiskalna z młynow tych dwoch, rocznie zł. pol. 2488, z folusza iednego zł. pol. 333. Licytuiący pietnastą część iako wadium przed licytacyą złożyć maią. Wszelkiego stanu osoby (oprócz tylko żydow i małoletnich) do teyże licytacyi przypuszczeni zostaną. Życzący sobie zadzierżawienia rzeczonych młynow i folusza, dowiedzą się o dalszych kondycyach i warunkach tyczących się kontraktu dzierżawnego na dniu 25tym Sierpnia r. b. w kancelaryi Administracyi dóbr narodowych w Krakowie pod Nr. 499 o godzinie 9tey z rana. Dan w Krakowie d. 9go Sierpnia 1809.

Michał Wielopolski, Administrator dóbr Narodowych.
Felix Grodzicki, Sekretarz Jen.

Opisanie Osoby Mateusza Gorgonia, który na dniu 20 Lipca 1809 Rocha Trzebińskiego Ekonoma Modliszewskiego rozmyślnie zastrzelił i potem zbiegł.

Mateusz Gorgon, ze wsi Jerzowa, w kluczu Końskim, Parafii Białaczow, lat ma 18, wzrostu średniego 5 stop. cal 1, twarzy ściągłey i bladey, nosa długiego i rownego, oczow siwych, włosow blond ciemnawych, w sobie szczupły i chuderlawy. Ma na sobie koszulę płocienną, spodnie płócienne grube, bóty iuż dobrze używane, na głowie kapelusz ordynaryyny z wysoką głową, a małym rontem, na kapeluszu aksamitkę czarną z sprzążką błyszczącą. Tenże zbieg ma bydź naypilniey śledziony, przy dostrzeżeniu przytrzymany i pod pewną stratą do naybliższego Dominium, a ztamtąd do Cyrkułu przystawionym.

W Krakowie dnia 6. Sierpnia 1809.

Wodzicki Radca Policyi.

GŁOS

Jaśnie Wielmożnego

M I C H A Ł A

K o r w i n

SKORUPKI,

Kawalera Orderu S. Stanisława,

miany dnia 15 *Sierpnia* 1809.

w K R A K O W I E.

JASNIE OSWIECONY MCI XIĄZĘ

NACZELNY WODZU !

Przedstawiony od współziomkow moich, z miłem serca mego uczuciem dopełniam obowiazku na mnie włożonego w oświadczeniu W. X. Mci iak wielką współziomkowie moi są napełnieni radością z powodu Uroczystości dzisieyszey NAPOLEONA Wielkiego, Cesarza i Króla, ich powszechnym pragnieniem iest, aby ten Wielki Monarcha i Zbawca Narodu Naszego żył w naydłuższe wieki.

Racz przy tey okazyi J. O. Xiążę przyiąć wdzięczność i podziękowanie nasze, iż wraz z Rodakami naszemi oswobodziłeś nas z piętnasto letniey niewoli.